

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o rozmiarach klęski gradowej  
w roku 1898.

## Wysoki Sejmie!

Rolnictwo nasze mające od dłuższego czasu z nader trudnymi warunkami do czynienia, zwłaszcza o ile to dotyczyło zbytu produktu, w ostatnich kilku latach doświadczyło przy tem przykrego zawodu z powodu powtarzających się z roku na rok mniej niż średnich zbiorów. Nastąpił szereg lat nieurodzajnych, wśród których ubiegły r. 1897 zaznaczył się w całym kraju powszechną klęską. Tylko dzięki zbiorowej pomocy, jaką ludności dostarczyły: państwo, kraj i powiaty same, zdołano skutki tej klęski znacznie złagodzić.

Przebywszy takie doświadczenia cały stan rolniczy w kraju naszym, z żywym zadowoleniem spoglądał na plony tegoroczne, które wśród sprzyjających warunków zaczęły przedstawiać się nad wyraz obiecująco. I rzeczywiście po dłuższym szeregu lat, nastął rok w całym tego słowa znaczeniu urodzajny, bo z wyjątkiem niewielu okolic, lub pojedynczych tylko gmin, wszędzie plony okazały się dorodne i dostatne, żaden z produktów nie zawiódł całkowicie, a w wielu miejscowościach osiągnięto nawet zbiory przechodzące oczekiwania rolników. Jedne tylko sianokosy, co do ilości zebranego siana dały przeważnie średnie rezultaty, natomiast ziemniaki, które wszędzie obrodziły, w bardzo wielu okolicach mniej pomyślnie zebrane zostały, od wezesnych bowiem przymrozków uszkodzone, psuć się zaczęły z powodu długiej i ciepłej jesieni. Pomimo to, rok 1898 w ogóle zaznaczyć nam przychodzi jako urodzajny, a ze względu na ceny zboża i pomyślny dla tych gospodarstw, które część produktu na targu zbywają.

Tem wyraźniej na takim tle występują nam te przez grad wyrządzone zniszczenia, częstokroć bardzo znaczne, jakich doświadczyło w tym roku kilkanaście powiatów.

Skutkiem czerweowej klęski gradowej, kilkaset gmin w kraju i kilkanaście tysięcy rolników nie może mówić o tym roku jako o urodzajnym, ale o piątym lub szóstym z rzędu niepomyślnym a o drugim roku klęski elementarnej. Z uwagi na to, gminy dotknięte w tym roku gradobiciem, nie mówiące już o tych, w których plony prawie doszczętnie zniszczone zostały, potrzebują pomocy i bez pomocy publicznej obejść się nie będą mogły. Tylko do pewnego stopnia złagodzi w tym roku groźniejsze skutki klęski gradowej w tych gminach, i większa obfitość chleba w kraju i łatwiejszy prawdopodobnie zarobek, aniżeli w ubiegłym roku, a przytem i cokolwiek niższe ceny zboża, jakie ci ludzie będą zmuszeni kupić na zasiew i wyżywienie.

Wydział krajowy nabrawszy przekonania, że i w tym roku kraj nie jest wolnym od klęski elementarnej, ale przeciwnie, że burze i grady wyrządziły w pewnych okolicach kraju znaczne spustoszenia, sięgające po za granicę zwykłych szkód elementarnych przytrafiających się z roku na rok, postanowił zebrać dostateczny materiał, świadczący o roz-

miarach tej klęski i przedłożyć go w osobnym sprawozdaniu Wysokiemu Sejmowi. W tym celu wydał Wydział krajowy okólnik z dnia 24. września b. r. LW. 59.168 do dwudziestu kilku powiatów, w których burze gradowe miały poczynić znaczniejsze szkody, z wezwaniem, aby pomienione Wydziały powiatowe, przedłożyły sprawozdania o rozmiarach tegorocznej klęski, opierając się cyfrowo na wynikach likwidacyi szkód, przeprowadzonych przez miejscowe c. k. Urzędy podatkowe.

Na podstawie odpowiedzi uzyskanych na tej drodze przedkładamy Wysokiemu Sejmowi niniejsze sprawozdanie. Większość dat wciągniętych do naszego wykazu jest wziętą z c. k. Urzędów podatkowych, kilka tylko Wydziałów powiatowych przedłożyło daty na podstawie własnych dochodzeń, lub tylko niektóre rubryki wypełniło w ten sposób.

Klęska tegoroczna nieomal w całej swej rozciągłości spowodowaną została pięcioma tuczami gradowymi, jakie nawiedziły nasz kraj w ciągu czterech ostatnich dni czerwca i jedną burzą z pierwszej połowy sierpnia. A mianowicie:

1) burzą gradową z dnia 27. czerwca idącą wzdłuż Powiśla od pow. Dąbrowskiego aż po Nisko;

2) burzą gradową z dnia 28. na 29. czerwca, przechodzącą przez trzy powiaty podkarpackie od pow. Turezańskiego począwszy;

3) wielką burzą gradową z dnia 29. czerwca idącą łukiem od pow. Brzozowskiego ku Sokalowi;

4) orkanem w połączeniu z deszczem i gradem, który przeszedł w noc z dnia 29. na 30. czerwca od pow. Stryjskiego sięgając po Lwów i Złoczów;

5) burzą gradową z dnia 30. czerwca w Podhajeckim i Buczackim; wreszcie

6) burzą gradową z dnia 10. sierpnia, która przeszła przez dwa podgórskie powiaty: Łisko i Dobromil

Zniszczenia spowodowane temi burzami przedstawimy kolejno, podając ilość gmin dotkniętych gradem, ilość kontrybuentów, którym władze skarbowe odpisały z powodu klęski podatek gruntowy, obszar pól zniszczonych gradem, wysokość szkody na tym obszarze, wreszcie wysokość koniecznej pomocy, jakaby udzielić należało zubożałej ludności zdaniem Wydziałów powiatowych.

## I. Burza gradowa z dnia 27. czerwca.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybuentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Dąbrowa . . . . .	41	2.766	12.161	363.105	20.000
2	Mielec . . . . .	29	2.806	11.978	?	5.900
3	Tarnobrzeg . . . . .	13	1.700	4.000	20.000	5.100
4	Nisko . . . . .	18	1.771	2.475	15.000	1.550
	razem . . . . .	101	9.043	30.614	398.105	32.550

Burza nadeiagnęła z Kr. Polskiego i przeszła przez większą część pow. dąbrowskiego, dążąc w kierunku wschodnim do pow. mieleckiego a następnie do tarnobrzeskiego i niskiego. Z największą siłą szalała w pow. dąbrowskim i tutaj też poczyniła największe spustoszenia. Jak świadczy relacya c. k. Starostwa w Dąbrowie z dnia 29. czerwca przesłana do c. k. Namiestnictwa, właściwie w dniu 27. czerwca b. r. przeszły trzy burze

gradowe przez powiat dąbrowski, a mianowicie o godzinie 12 $\frac{1}{2}$  w południe potem o 3, a wreszcie trzecia między 10—11 w nocy. Grad „niebywalej wielkości“ leżał jeszcze do drugiego dnia na polach. Skutkiem silnego wiatru wiele budynków zostało uszkodzonych. Sądząc z ilości gmin, z obszaru pól i z wysokości szkód poczynionych na polach, burza gradowa z dnia 27. czerwca w tym powiecie zdziałała największe spustoszenie, tembardziej, że oprócz wykazanych gmin wiejskich, jak świadczy relacya Wydziału powiatowego i odpowiednia ilość obszarów dworskich doznała nie mniejszych uszkodzeń w płonach. W gminach nawiedzonych gradem, rośliny kłosowe uległy przeważnie zupełnemu zniszczeniu, natomiast ziemniaki odrodziły się jeszcze i wydały plon dobry, buraki zaś i kapusty średni. Wydział powiatowy prosi o 20.000 zł. zapomogi, która byłaby użytą z wiosną na roboty po gminach.

W powiecie mieleckim burza okazywała już cokolwiek mniejszą siłę, jakkolwiek co do obszaru zajęła jeszcze dość znaczną część powiatu. Wysokości szkody Wydział powiatowy nie podaje, o udzielenie pomocy uprasza dla 6 gmin, a mianowicie dla 4 gmin o bezprocentową pożyczkę w kwocie 4.200 zł. i dla 2 gmin o bezzwrotną zapomogę w kwocie 1.700 zł. Oprócz szkód gradowych załącza Wydział powiatowy do wykazu i te gminy, które ucierpiały w tym roku od powodzi, głównie w lipcu, i skutkiem tego na zasadzie likwidacyi szkód otrzymały opusty podatkowe.

Gmin takich było w powiecie mieleckim 14, kontrybuentów 1.023 a obszar pól zalanych wynosił 2.162 morgów.

O wiele już mniejsze szkody poczyniła burza w powiecie tarnobrzeskim, z wyjątkiem kilku gmin (Baranów, Furmany, Mokrzeszów), które poniosły znaczniejsze szkody, zresztą uszkodzenia ziemiopłodów w innych gminach nie noszą na sobie wybitnej cechy klęski elementarnej i nie zachodzi też konieczna potrzeba udzielenia tym gminom pomocy materialnej.

Dodać przytem musimy, że zbiór ziemniaków w powiecie tarnobrzeskim okazał się w tym roku bardzo obfity. Kilka gmin w powiecie uzyskało pomniejsze opusty podatkowe z powodu wylewów lub słyty.

Do rzędu poprzednich powiatów uszkodzonych burzą gradową w dniu 27. czerwca dołączyliśmy i powiat niski, jakkolwiek nie mamy pewności, czy burza, która w tym samym dniu między 4—5 godziną popołudniu przeciągnęła przez powiat niski, była dalszem ogniwem burzy gradowej idącej od powiatu dąbrowskiego. W każdym razie szkody wyrządzone gradem w tym powiecie są również mniej znaczne, skoro nawet według obliczeń Wydziału powiatowego wysokość ich w 18 gminach doehodzi zaledwie do 15.000 zł. a udzielenie koniecznej pomocy obliczone jest w przecięciu po 80 zł. na gminę. Ziemniaki nie obrodziły, ale złe rezultaty ze zbiorów powtarzają się w tym powiecie niemal każdego roku i dlatego też ten powiat w każdym wykazie zaliczany jest do powiatów potrzebujących pomocy.

## II. Burza gradowa z dnia 28. na 29. czerwca.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybuentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Turka . . . . .	21	2.845	31.164	89.300	21.800
2	Staremiasto . . . . .	15	1.821	19.553	21.600	6.970
3	Krosno . . . . .	4	200	500	2.500	2.000
	razem . . . . .	40	4.866	51.217	113.400	30.770

W nocy z dnia 28. na 29. czerwca przeszła burza gradowa przez powiat turezański, niszcząc ziemniaki w 21 gminach. Grad padał wielkości włoskiego orzecha, przytem wielka zlewa zamuliła sianokosy. Wydział powiatowy podaje, iż w przecięciu zbiory w gminach nawiedzonych gradem wydały zaledwie 1/4 część normalnych zbiorów a w niektórych gminach nawet 1/6. Powiat górzysty i biedny potrzebuje pomocy, gdyż od szeregu lat nawiedzany bywa klęskami elementarnymi. Ziemiaki wydały plon mały a przytem psują się.

Powiat turezański był w tym roku po raz drugi nawiedzony gradem a mianowicie w dniu 25. lipca. Od gradu ucierpiało wówczas oprócz trzech gmin, które już poprzednią burzą były zniszczone, 11 nowych gmin. Liczba poszkodowanych gospodarzy w tych gminach wynosi 1.523 obszar pól zniszczonych 19.283 morgów, zaś szkodę wyrządzoną ocenia Wydział powiatowy na kwotę 53.900 zł. Łącznie zatem obie burze gradowe zniszczyły większą część powiatu turezańskiego, gdyż w 32 gminach zniszczyły plony na ogólnym obszarze 50.447 morgów, powodując szkodę dochodzącą według miejscowych obliczeń do 143.000 zł. Powiat turezański należy zatem w tym roku do powiatów, które najbardziej ucierpiały od klęski gradowej.

Powiat staromiejski w tym roku również był niejednokrotnie nawiedzany gradem, gdyż oprócz głównej burzy z dnia 28. na 29. czerwca, która najwięcej szkód wyrządziła, w czterech gminach spadły grady w dniu 10. i 13. sierpnia, przyczem 374 gospodarzy na 6.593 morgach poniosło szkodę z górą 8.000 zł. Wydział powiatowy donosi, że plon wszystkich ziemniaków w gminach przez grad nawiedzonych okazał się lichy, jakkolwiek jarzyny poprawiły się jeszcze.

W Krośnieńskim powiecie burza gradowa z dnia 28. czerwca dotknęła cztery gminy a mianowicie: Korczyn miasteczko, Czarnorzeki, Węglówkę i Krasną. Ogólną szkodę wyrządzoną gradem w tych gminach szacuje Wydział powiatowy na 2.500 zł, stosunkowo za tem do szkody Wydział powiatowy prosi o znaczną pomoc dla powiatu, gdyż o 2.000. zł.

### III. Wielka burza gradowa z dnia 29. czerwca.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybucyentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Brzozów . . . . .	7	1.602	7.251	217.530	39.000
2	Rzeszów . . . . .	16	3.342	13.090	15.400	30.000
3	Łańcut . . . . .	13	1.532	14.437	55.450	40.000
4	Jarosław . . . . .	38	?	?	?	?
5	Cieszanów . . . . .	26	3.673	21.808	43.746	?
6	Rawa . . . . .	22	4.443	21.448	321.720	10.000
7	Sokal . . . . .	24	1.799	15.207	333.510	9.000
	razem . . . . .	146	16.391	93.241	987.356	128.000

Po południu dnia 29. czerwca zerwała się w północnej części powiatu brzozowskiego burza gradowa, która z niesłychaną siłą i gwałtownością przeszła w ciągu dwóch godzin przez siedm powyżej wymienionych powiatów.

Dotarwszy do powiatu jarosławskiego, burza rozszerzyła się na całą jego część środkową, wyrządzając szkodę w 38 gminach, w powiecie cieszanowskim przeszła pasem 1½ mili szerokim. O zniszczeniu, jakie ta burza wyrządziła w ziemiopłodach można nabrać przekonania z siły i wielkości gradu spadającego. Relacje wszystkich Starostw i Wydziałów powiatowych stwierdzają, że w dniu tym grad padał znacznej wielkości, pojedyncze bryły lodowe ważyły nawet do 40 dekagr. Szczegóły te nie zdają się być przesadzone, skoro n. p. grad w Rawie poprzebił nowy blaszany dach na Urzędzie gminnym, we wsi zaś Hadlach, powiatu rzeszowskiego znaleziono na polach dwa dziki warehlaki zabite od gradu.

Stosunkowo najmniej od tej burzy ucierpiał powiat brzozowski, a jednak i tutaj obszar pól włościańskich nawiedzonych gradem dochodzi do 7.251 morgów, W kilku gminach oziminy zostały prawie zupełnie zniszczone, jarzyny w połowie lub  $\frac{3}{4}$  częściach. Najbardziej klęską dotknięte są gminy Harta, Barycz i Wesola.

W wykazie nadesłanym przez tamtejszy Wydział powiatowy podano jeszcze 4 gminy, które miały być dotknięte gradem dnia 18. maja. Władze skarbowe zlikwidowały szkodę w tych gminach 303 kontrybuentom na 389 morgach, a szkodę oszacowały na 9.725 zł. Wydział powiatowy uprasza o zasiłek dla powiatu brzozowskiego w kwocie 27.560 zł. na zakupno zboża na zasiewy wiosenne i o subwencję 10.000 zł. na roboty publiczne w gminach klęską dotkniętych.

Wydział powiatowy rzeszowski w relacji swojej przedstawia nader przykre ekonomiczne położenie ludności w gminach dotkniętych w tym roku klęskami elementarnymi ze względu na to, iż te same gminy w roku zeszłym nawiedzone były w wysokim stopniu nieurodzajem, zarazą bydła i pomorem świń. Do gmin, które w tym roku prawie doszczętnie zniszczone zostały klęską gradobicia, zalicza Wydział powiatowy Białkę, Futomę, Gwoźnicę górną, Hadlę, Hucisko jawornickie, Jawornik miasteczko i wieś, Kąkolówkę, Konieczkową, Lutezę, Piątkowę, Widaczów, Szklary, Pstrągawę i Zaborów. W tych gminach oprócz skromnej ilości ziemniaków i kapusty, ze zbiorów tegorocznych nie pozostało, a ludność w tych gminach bez wydatnej pomocy obejść się nie będzie mogła, gdyż dzisiaj już odczuwa brak żywności.

Wydział powiatowy na podstawie likwidacyi szkód przeprowadzonych przez miejscowe urzędy podatkowe, do powyższych 16 gmin nawiedzonych burzą gradową z dnia 29. czerwca dołącza jeszcze 17 gmin, które bądź uszkodzone zostały gradami w maju lub też poniosły szkody skutkiem powodzi, ulewnych deszczów, wilgoci, ślimaków i t. p. klęsk. Przypuszczamy, że te klęski musiały być mniej dotkliwe, jakkolwiek nawiedziły dość znaczny obszar, bo 5.430 morgów, a władze skarbowe przyznały z tej przyczyny opust podatkowy 1.379 kontrybuentom, oceniając szkodę na 8.500 zł.

Wydział powiatowy rzeszowski uprasza o pomoc dla powiatu w sumie 30.000 zł., z czego 10.000 zł. przeznaczonyby było na zakupno zboża na zasiew wiosenny, zaś 20.000 zł. na roboty publiczne w powiecie.

Północna część powiatu łańcuckiego, a mianowicie okręg pow. sądowego leżajskiego, nie ucierpiała od tegorocznej klęski gradowej, natomiast okręg przeworski i łańcucki poniosły w ziemiopłodach znaczniejsze szkody, przedewszystkiem w pszenicy, życie i jęczmieniu. Zbiór ziemniaków, buraków i kapusty wypadł w tym roku dość korzystnie, co nie mało się przyczyniło do zmniejszenia niedostatku spowodowanego klęską gradową.

Podobnie jak w innych powiatach i w łańcuckim powiecie oprócz tej głównej klęski elementarnej spowodowanej czerwcową burzą, nawiedziły gminy tamtejszego powiatu i inne pomniejszych klęski jak grad w maju i z początkiem czerwca powódzie i t. d. Wydział powiatowy załączył do wykazu:

Ilość gmin	Rodzaj klęski	Ilość kontryb.	Obszar pól w morg.	Szkoda zł.
5	grady wczesne	825	1.803	13.345
6	wylewy itd.	604	2.740	7.480

Tym sposobem ogólna liczba gmin w powiecie łańcuckim, które w tym roku nawiedzone zostały przez klęski elementarne, wynosi łącznie 24 gmin z obszarem blisko 19.000 morgów. Nie wszystkie jednak gminy potrzebować będą pomocy, łatwo obejść się mogą bez niej, zwłaszcza tych 11 gmin, załączonych do drugiej kategorii klęsk elementarnych. Wydział powiatowy prosi dla powiatu o 10.000 zł. zapomogi i 30.000 zł. bezprocentowej pożyczki.

Z relacji nadesłanej nam przez Wydział powiatowy w Jarosławiu nie mogliśmy wyciągnąć bliższych szczegółów, dotyczących rozmiarów klęski gradowej, jaka ten powiat dotknęła. Sama jednakże liczba gmin nawiedzonych gradem (około 40), świadczy, że i obszar pól zniszczonych musi być odpowiednio wielki, prawdopodobnie znaczniejszy nawet niż w którymkolwiek innym z 7-miu omawianych powiatów, w przybliżeniu łatwo dochodzić może 25—30.000 morgów w mniejszej własności. A przyczem i siła żywiołowa burzy była w tamtejszych okolicach bardzo wielką, to też i skutki okazały się dla rolników fatalne. W żadnym powiecie nie napotyamy tylu wypadków prawie doszczętnego zniszczenia ziemioplodów jak w powiecie jarosławskim.

Wydział powiatowy nie nadsyłając nam żądanych wiadomości, odnośnie do obszaru, ilości kontrybuentów, wysokości szkód i t. d., nadesłał natomiast szczegółowe wykazy ze wszystkich gmin, zawierające procentowe ubytki dla wszystkich gatunków ziemioplodów. Jakkolwiek jesteśmy przeświadczeni, że te obliczenia są za nadto wygórowane, to w każdym razie zwrócić musiała naszą uwagę ta okoliczność, że wśród 38 wykazów, nie znaleźliśmy pięciu gmin, gdzieby procentowy ubytek w plonach był niżej podany od 75%! W każdym razie uszkodzenie ziemioplodów w tym powiecie musi być bardzo znaczne, a niedostatek wśród ludności wielki. Świadczy o tem, chociażby ta jedna okoliczność, że Wydział powiatowy zmuszony był zaciągnąć jeszcze w jesieni dość znaczną pożyczkę, bo do wysokości 32.000 zł. dla 26 gmin najbardziej potrzebujących ziarna na zasiew zimowy, pomimo, że powiat jarosławski otrzymał od c. k. Namiestnictwa na ten cel stosunkowo wydatny zasiłek w kwocie 7.000 zł.

W powiecie jarosławskim do gmin, które w tym roku najbardziej ucierpiały od gradu należą: Ryszkowa Wola, Bobrówka, Nowa Grobla, Czerniawka i Makowisko, we wszystkich tych gminach grad wybił prawie doszczętnie ziemioplody, a ludność nie posiada tutaj już obecnie żadnych środków do życia. Musimy jednak na tem miejscu zaznaczyć, że ziemniaki i buraki w powiecie jarosławskim, a nawet w gminach przez grad silnie nawiedzonych dały lepsze rezultaty niż się początkowo spodziewano.

W powiecie cieszanowskim jak niemniej i w rawskim i sokalskim burza szła już bardzo szerokim pasem ale nie z równomierną siłą, skutkiem tego we wszystkich tych powiatach napotyamy na znaczną liczbę miejscowości, przez które przebiegała burza, ale między nimi wiele jest takich, które nieznacznie tylko od gradu uszkodzone zostały. Natomiast gminy, które były położone w środku szlaku gradowego, poniosły szkody w ziemioplodach, równie dotkliwe, jak w poprzednich powiatach. W cieszanowskim uległy zniszczeniu pszenica, żyto, owies, proso, lny i konopie, zaś kartofle i kapusty poprawiły się i wydały średnie plony. Powiat otrzymał zapomogę rządową w kwocie 5.860 zł., za którą zakupiono 840 etn. żyta i rozdano do siewu.

Burza czerwcową przeszła przez środek powiatu rawskiego, niszcząc ziemioplody w 4 gminach w  $\frac{3}{4}$  częściach zaś w 18 gminach uszkadzając je w połowie lub w mniejszej części. I w tym powiecie ziemniaki i kapusty wydały średni plon, jakkolwiek skutkiem wczesnych przymrozków psuć się zaczęły. Ogólną szkodę zrządzoną przez grad w powiecie rawskim ocenia Wydział powiatowy na 321.720 zł., przyjmując w obrachunku w przecięciu 15 zł. szkody na 1 morg pola nawiedzzonego gradem.

W powiecie sokalskim burza gradowa przeszła przez 41 gmin, z tych jednakże tylko 24 gmin jako bardziej zniszczonych od gradu wciągnął Wydział powiatowy do wykazu, w tej liczbie 5 gmin poniosło 75% ubytku w plonach, 16 gmin 50% a 3 gminy 35%. Zbiór ziemniaków i kapusty okazał się średni. C. k. Namiestnictwo udzieliło już powiatowi sokalskiemu 2.000 zł. zapomogi, za którą zakupiono ziarna do siewu dla 4 gmin najbardziej potrzebujących. Wydział powiatowy prosi o pomoc 9.000 zł. na zakupno zboża na zasiewy wiosenne.

Z powyższego zestawienia widzimy jak znaczne szkody wyrządziła ta jedna burza gradowa w siedmiu powiatach: w 146 gminach uszkodziła ziemioplody na obszarze około

120.000 morgów, a jeśli byśmy do tego dodali jeszcze i szkody wyrządzone przez nią na obszarach dworskich, to wówczas ogólny obszar pól nawiedzonych gradem w dniu 29. czerwca z pewnością dojdzie do 200.000 morgów. Przyjmując tylko minimalny ubytek plonu na 1 morgu w przecięciu 1—1½ korea ziarna, czyli około 20—25% ubytku, przyjdziemy do przekonania, że ta burza wyrządziła szkodę co najmniej 2 milionów zł. Około 20.000 gospodarstw mniejszych uciepowało od niej a w tej liczbie znajduje się z pewnością parę tysięcy gospodarzy, którzy utracili połowę i więcej jak 50% plonów swoich i potrzebują pomocy z funduszków publicznych.

#### IV. Orkan w połączeniu z deszczem i gradem z dnia 29. na 30. czerwca.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybucyentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Stryj . . . . .	11	2.390	18.196	?	5.000
2	Żydaczów . . . . .	26	3.045	6.815	52.970	5.297
3	Bóbrka . . . . .	51	5.102	5.205	89.590	57.444
4	Przemysław . . . . .	34	3.392	6.494	36.045	6.300
5	Złoczów . . . . .	12	1.241	7.400	159.400	3.625
	razem . . . . .	134	15.170	44.110	338.005	77.666

Niemniej i ta burza nawiedziła znaczny obszar, powodując klęskę w pięciu powiatach, w 134 gminach na 44.000 morgach. Należy jednak podnieść ten szczegół, że z wyjątkiem powiatu stryjskiego części żydaczowskiego i bóbreckiego, szkody wyrządzone samym gradem są o wiele mniejsze, niż w okolicach omawianych przez nas poprzednio. Burza, o której mówimy, wyróżniała się nadzwyczaj silnym wiatrem, orkanem, niszczącym budynki, łamiącym drzewa i tłumiącym ziemniaki. Im dalej ku północy posuwała się burza, tem grad był mniejszy, ale za to opad deszczowy obfitszy.

W powiecie lwowskim. dokąd burza dotarła już po północy, grad nie wyrządził żadnej szkody, natomiast wicher, zwłaszcza w kilkunastu gminach powiatu sąd. szczyrceckiego, nie mało uszkodził budynków gospodarskich, i dotkliwie wyrządził szkody w sadach i na obszarach leśnych.

Bezpośrednio po burzy, ziemniaki we wszystkich powiatach, przez które orkan przeciągał, przedstawiały obraz wielkiego zniszczenia, o ile jednak nie były gradem ścięte, a tylko skutkiem wiatru i zlewy do ziemi przytłoczone, z czasem podniosły się i poprawiły znacznie, tak, że ostatecznie w wielu miejscowościach rezultaty ze zbiorów okazały się lepsze, niż to z razu przypuszczano. Ziemniaki i kapusty prawie wszędzie wydały dobry plon.

W ogóle burza z dnia 29. na 30. czerwca zrządziła w bardzo wielu miejscowościach szkody, ale nigdzie nie spowodowała tak doszczętnych spustoszeń, jak w niektórych

gminach nad Sanem, uczynił to grad w poprzednim dniu. Przeważnie szkody po gminach są średnie, w wyjątkowych wypadkach przechodzą 50% ubytku w plonach.

Najsilniej uszkodził grad plony w kilkunastu gminach powiatu stryjskiego, a ponieważ te gminy i w zeszłym roku były nawiedzone klęską nieurodzaju, przeto powiat potrzebować będzie wydatnej pomocy.

W powiecie żydaczowskim, urzędy podatkowe oceniły szkodę tylko w jednej gminie na 75%, w 15 gminach 50% a 10 gminach 25%.

Wydział powiatowy bobrecki podaje wprawdzie we wykazie 51 gmin dotkniętych gradem, lecz między nimi znajduje się 38 takich gmin, gdzie szkoda w ziemiopłodach dochodzi co najwyżej do 25%, w 7 gminach szkodę oceniono na 50%, a w 6-ciu na 75% i wyżej. Do tej ostatniej kategorii mają należeć gminy: Strzeliska nowe i stare, Kniesioło, Hołodowiec, Jatwiegi i Oryszkowiec. Wysokość koniecznej pomocy oblicza Wydział powiatowy dla 14 gmin do wysokości 57.444 zł., a mianowicie 52.194 zł. na wyżywienie, a 5.250 zł. na zakupno ziarna na zasiew.

Wydział powiatowy złoczowski w pierwotnej swej relacji donosi, że w tym roku grady nawiedziły w powiecie 40 gmin, a władze skarbowe przyznały z tego powodu opust podatkowy 6.289 kontrybucyom; w wykazie jednakże później nadesłanym wyszczególniono tylko 12 gmin, gdzie szkody mają być znaczniejsze. Wreszcie donosi Wydział powiatowy, „że zbiór ziemniaków, buraków, kapusty, kukurudzy itd. okazał się bardzo obfity, w obec czego nie zachodzi najmniejsza obawa klęski głodowej“.

Po tem wszyskciem, cośmy dotąd powiedzieli, widocznem jest, że orkan, który przeszedł przez tych 5 powiatów, jakkolwiek zajął i uszkodził znaczne obszary, przecieź w rezultacie spowodował mniejszą klęskę i ubytek w plonach rolników niż poprzednio omówione burze gradowe. Z wyjątkiem powiatu stryjskiego, okazuje się tutaj potrzeba udzielenia mniejszej pomocy, i to nie tylko z tego jednego powodu, że szkody w plonach są mniejsze, ale i ze względu na to, że powiaty należące do tej kategorii, z wyjątkiem powiatu stryjskiego i żydaczowskiego, nie doznały w ubiegłym roku klęski nieurodzaju w tym stopniu, jak wiele innych powiatów, o których wspominaliśmy poprzednio, a nawet powiat złoczowski należał w r. 1897 do wyjątkowych kilku powiatów, cieszących się stosunkowo lepszymi zbiorami.

## V. Burza gradowa z dnia 30. czerwca.

Liczba powiatkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybucyom którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Buczacz . . . .	22	2.835	6.270	53.400	53.400
2	Podhajec . . . .	39	?	17.584	274.850	?
	razem . . . .	61	2.835	23.854	328.250	53.400

Grad, jaki spadł w powiatach buczackim i podhajeckim po południu dnia 30. czerwca około 5. godziny, miał być znacznej wielkości, skoro jak donosi starostwo podhajeckie w raporcie swoim do c. k. Namiestnictwa, całe pola pokryte były gradem a jeszcze następnego dnia były gradowe leżały na nich. Od takiego gradu szkoda musiała być wielka, przecieź gmin, które bardziej ucierpiały od gradu w obu powiatach, nie znaj-



dziemy wiele, przeważna liczba wsi pomieszczonej w wykazach tylko częściowo ucierpiała od tej burzy. W powiecie buczackim najbardziej zniszczone zostały ziemioplody w gminach: Baranowie, Jarhorowie, Trościańcu, Uściu zielonym i Międzygórzu w powiecie podhajeckim: w Wierzbowie, Wolicy i w Korzowej.

Wydział powiatowy w Buczaczu oprócz 22 gmin nawiedzonych gradem załącza jeszcze do wykazu 33 gmin, w których ziemioplody uszkodzone zostały przez myszy i z tego tytułu c. k. władze skarbowe przyznały opust podatkowy 2.666 kontrybuentom, na 2,081 morgach. Ogół szkód w powiecie z powodu tegorocznych klęsk elementarnych oblicza Wydział powiatowy buczacki na 95.470 zł. i tą samą kwotą wyraża konieczną pomoc, jaka powinna być udzieloną powiatowi. Tak pojmowana pomoc, przestałaby być zasiłkiem, a stałaby się wynagrodzeniem za szkodę, które tylko Towarzystwa asekuracyjne przyznają. W każdym razie kilkanaście gmin w obu powiatach potrzebować będzie z wiosną pewnej pomocy.

Również i w powiecie zbaraskim przechodziły grady w dniach 29. i 30. czerwca, nawet uszkodziły plony w dość znacznej liczbie gmin, bo w 22 gminach, tędakże szkody te, zdaniem tamtejszego Wydziału powiatowego nie są tak znaczne, aby z tego powodu zachodziła potrzeba udzielenia ludności rolniczej pomocy z funduszków publicznych.

Szereg gradowych dni z końca czerwca b. r., który rozpoczął się w zachodniej Galicyi burzą przechodzącą w dniu 27. czerwca przez powiat dąbrowski, zakończył dzieło zniszczenia 30. czerwca na wschodnim krańcu kraju naszego. W ciągu czterech dni przeciągnęło pięć wielkich burz gradowych przez 21 powiatów galicyjskich, niszcząc w mniejszym lub większym stopniu, w każdym razie dość znacznie, ziemioplody w 482 gminach. Około 55.000 gospodarstw włościańskich odczuło niszczącą siłę tego żywiołu, mając uszkodzone plony na 275.000 morgach. Jeżeli przytem uwzględnimy szkodę i na obszarach dworskich, to śmiało twierdzić możemy, że ogólna szkoda, jaką grad wyrządził w kraju naszym w ciągu czterech ostatnich dni czerwca, jest bardzo znaczną, że spowodowała ubytek co najmniej 3 milionów zł. w bilansie rolnictwa krajowego.

Pozostają nam jeszcze do omówienia skutki ostatniej burzy gradowej większych rozmiarów.

## VI. Burza gradowa z dnia 10. sierpnia.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybuentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Dobromil . . . . .	6	354	około 2.000	30.000	?
2	Lisko . . . . .	8	634	3.354	18.000	10.900
	razem . . . . .	14	988	5.354	48.000	10.900

Dnia 10. sierpnia gradobicie w połączeniu z oberwaniem chmury nawiedziło sześć gmin powiatu dobromilskiego: Liskowate, Wolice, Obersdorf, Krościenko, Łopuszanek i Katyń szlachecką. Gminy powyższe należą do najbardziej górzystych miejscowości powiatu, skutkiem czego żniwa w tej okolicy opóźniają się zazwyczaj 2—3 tygodni w porównaniu z nizinnymi okolicami. To tłumaczy, że grad sierpniowy zastał w polu jeszcze

wszystkie ziemioplody i zniszczył je prawie doszczętnie. Bezpośrednio po gradzie nastąpiło oberwanie chmury, które dopełniło miary zniszczenia. W Liskowatym n. p. spłukała zlewa nawet urodzajną warstwę ziemi. Nędza wśród biednej ludności tych górskich gmin ma być bardzo wielką.

Nie w lepszym świetle przedstawia Wydział powiatowy w Lisku położenie ludności w 8 gminach tamtejszego powiatu, którym grad wybił ziemioplody, a ulewny deszcz zamulił sianokosy. Najbardziej ucierpiały od gradu gminy: Dźwiniacz dolny, Łodyna i Leszczowate, gdzie, jak się wyraża Wydział powiatowy, nie padał grad, ale spadały duże bryły lodowe.

Prócz małej części żyta, wszystkie ziemioplody były jeszcze nie żęte na polach. Włościanie tamtejsi nie mając nawet paszy potrzebnej do wyżywienia inwentarza, zaczęli już było wysprzedawać i zakupywać zboże na zasiew i wyżywienie.

(Patrz tablica na str. 11).

Na załączonej tu tabeli przedstawiliśmy w cyfrach rozmiar klęski gradowej, jaka nawiedziła Galię w roku 1898. W kilku rubrykach zestawione zostały najważniejsze szczegóły odnoszące się do powyższej klęski, które razem wzięte dają nam przybliżony obraz siły żywiołowej i zniszczenia, jakie ona spowodowała.

Zbierając daty tego rodzaju, czerpiąc je nie z jednego źródła, i polegając często na ocenieniu klęski przez jednostki, które inną skalą posługiwali się przy tym obrachunku, przygotowani być musimy na pewne niedokładności w wykazie. Skoro jednak, jak w tym wypadku, nie chodzi nam o matematyczną ścisłość, ale o przybliżony obraz klęski, to pomniejsze niedokładności nie są w stanie zmienić zasadniczo końcowego rezultatu. Wykaz niniejszy w najważniejszych rubrykach przedstawia w przybliżeniu stan faktyczny, jakkolwiek jedne rubryki są cyfrowo mniej dokładne od innych.

W rubrykach, gdzie chodziło o zwykłe skonstatowanie zaszłej klęski, a zatem gdzie trzeba było podać liczbę gmin przez grad nawiedzonych gospodarzy, których pola ucierpiały od gradu, a wreszcie i obszar tych pól, to te rubryki i łatwiej i dokładniej można było wypełnić, aniżeli te, gdzie na podstawie procentowego ocenienia ubytku przyszło podać ogólną sumę szkody lub żądać pomocy do pewnej wysokości.

Ogólna liczba gmin 520, w których w tym roku spadły grady, bez względu na to jaką szkodę w nich wyrządziły, jest wiarygodną i bynajmniej nie przesadzoną. Przeciwnie niektóre powiaty pominęły we wykazie te gminy, które od gradu mniej znacznie ucierpiały, wreszcie i w innych powiatach były odosobnione wypadki gradobicia, które we wykazie nie zostały uwidocznione; uwzględniwszy to, ogólna liczba gmin w kraju nawiedzonych w tym roku gradem z pewnością dochodzić będzie do sześciuset.

Prawda, że w tej liczbie znajdziemy niezawodnie wiele gmin, może być że i połowę takich, gdzie grady nie wyrządziły znaczniejszych szkód, nie spowodowały ubytku powyżej 25—30%, gdzie ziemioplody, zwłaszcza jarzyny, nie mówiąc już o okopowych, poprawiły się znacznie i wydały jeszcze średnie plony; ale z drugiej strony stosunkowo nie małą liczbę gmin odnajdziemy w kraju, w których tegoroczne tuteż gradowe wyrządziły bardzo wielkie, częstokroć prawie doszczętnie zniszczenie wszystkich ziemioplodów.

Okolo 60.000 gospodarstw włościańskich poniosło w tych gminach mniejszą lub większą szkodę od gradu. I ta cyfra jest wiarygodną, bo w przeważnej liczbie wypadków, sam fakt gradobicia, dostatecznie jest stwierdzony, przez przeprowadzenie likwidacji szkód na drodze urzędowej. Możemy zatem i ten szczegół przyjąć za pewnik, że warstwa ludności rolniczej dochodząca do 400.000 głów skutkiem tegorocznych gradów doznała pewnego uszczerbku w swoich zasobach niezbędnych do życia i utrzymania.

Przy obliczeniach ogólnego obszaru pól nawiedzonego gradobiciem, łatwiej już mogłyby zajść pewne niedokładności i to prawdopodobnie, ponad rzeczywisty stan rzeczy. Nawet przy likwidacjach z urzędu, zwłaszcza, gdy uwzględnimy nawet czynności wyma-

## Ogólny wykaz kłęski gradowej z roku 1898.

Liczba porządkowa	Powiat	Ilość gmin	Ilość kontrybucyentów którym przyznano opust podatk.	Obszar pól uszkodzonych gradem w morg.	Wysokość szkody zł.	Wysokość koniecznej pomocy zł.
1	Bóbrka . . . . .	51	5.102	5.205	89.590	57.444
2	Brzozów . . . . .	11	1.905	7.640	227.255	39.000
3	Buczacz . . . . .	22	2.835	6.270	53.400	53.400
4	Cieszanów . . . . .	26	3.673	21.808	43.746	?
5	Dąbrowa . . . . .	41	2.766	12.161	363.105	20.000
6	Dobromil . . . . .	6	354	2.000	30.000	?
7	Jarosław . . . . .	38	?	?	?	?
8	Krosno . . . . .	4	200	500	2.500	2.000
9	Lisko . . . . .	8	634	3.354	18.000	10.900
10	Łańcut . . . . .	18	2.357	16.240	68.795	40.000
11	Mielec . . . . .	29	2.806	11.978	?	5.900
12	Nisko . . . . .	18	1.771	2.475	15.000	1.550
13	Podhajce . . . . .	39	?	17.584	274.850	?
14	Przemysły . . . . .	34	3.392	6.494	36.045	6.300
15	Rawa . . . . .	22	4.443	21.448	321.720	10.000
16	Rzeszów . . . . .	16	3.342	13.090	15.400	30.000
17	Sokal . . . . .	24	1.799	15.207	333.510	9.000
18	Staremiasto . . . . .	19	2.195	26.146	29.700	6.970
19	Stryj . . . . .	11	2.390	18.196	?	5.000
20	Tarnobrzeg . . . . .	13	1.700	4.000	20.000	5.100
21	Turka . . . . .	32	4.368	50.447	143.200	21.800
22	Złoczów . . . . .	12	1.241	7.400	159.400	3.625
23	Żydaczów . . . . .	26	3.045	6.815	52.970	5.297
	razem . . . . .	520	52.318	276.458	2,298.186	333.286
	(około)		(60.000)	(300.000)	(3,000.000)	uzupełnia- jąc nie podane (?)
	Inne kłęski (wylewy) myszy itd.					
	Buczacz . . . . .	33	2.666	2.081	42.070	
	Łańcut . . . . .	6	604	2.740	7.480	
	Mielec . . . . .	14	1.023	2.162	?	
	Rzeszów . . . . .	17	1.379	5.430	8.500	
	Ogółem . . . . .	590	57.990	288.871	2,356.236	
	Kłęski gradowe i in- ne kłęski . . . . .					

gających spieszego załatwienia, mogą zachodzić wypadki, że zlikwidowane zostaną parcele, które gradu nie widziały. W każdym razie będą to drobne tylko niedokładności, które końcowego rezultatu nie mogą znacznie podwyższyć.

Możemy zatem przyjąć w przybliżeniu ogólny obszar pól w mniejszej własności, nawiedzony gradami w tym roku w 23 powiatach na 300.000 morgów.

Z największą cyfrą w tej rubryce występują powiaty: turezański 50.447 morg., jarosławski (? około 25—30.000 morg.), staromiejski 26.146 morg., cieszanowski 21.808 morg., rawski 21.448 morgów i t. d.

Gdybyśmy do powyższej cyfry 300.000 morgów odnoszącej się wyłącznie do mniejszej własności, dodali jeszcze uszkodzone gradem terytoria z większej własności i te pomniejsze, sporadyczne gradobicia zaszele w ciągu roku w innych okolicach kraju, prawdopodobnie ogólny obszar pól w Galicyi nawiedzony gradem w roku 1898 zbliżyłby się do cyfry  $\frac{1}{2}$  miliona morgów.

Z chwilą, kiedy przystępujemy do ocenienia szkody spowodowanej gradem, na powyższym obszarze pól, nie możemy już bezkrytycznie polegać na cyfrach wykazu. Jakkolwiek zaznaczyć musimy, że nadesłane oszacowania ze strony Wydziałów powiatowych zwłaszcza o ile opierają się na szacunku z urzędowych aktów likwidacyjnych, nie zawierają uderzających w oczy a przesadnych obliczeń, przynajmniej w tym stopniu wygórowanych, jak to się zdarzało przy zbieraniu podobnych wykazów w innych latach klęsk elementarnych. Prawdopodobnie za wysokie są obliczenia szkód z powiatów dąbrowskiego i brzozowskiego, gdzie w przecięciu przypada po 30 zł. ubytku w plonach na każdy morg pola nawiedzonego gradem, jakkolwiek uwzględnić musimy, że oba powiaty, a zwłaszcza dąbrowski, doznały w znacznej liczbie wypadków prawie doszczętnych uszkodzeń ziemiopłodów.

Natomiast w powiecie złoczowskim tak wielkiej klęski nie było, a pomimo to Wydział powiatowy ocenia szkodę w przecięciu na 22 zł. na 1 morgu. Przy porównywaniu wysokości szkód w poszczególnych powiatach uderzają nas jednak znaczne różnice występujące w tych obliczeniach, a nie odpowiadające ani stosunkom wymiarowym, ani usprawiedliwione mniejszą siłą żywiołu. Dlaczego n. p. powiat rzeszowski wykazuje w 16 gminach na 13.090 morgach szkodę 15.400 zł. czyli 1.15 zł. na morgu, cieszanowski w 26 gminach na 21.808 morgach 43.746 zł., czyli 2 zł. z morga a natomiast sokalski w 24 gminach na 15.207 morgach 333.510 zł. czyli 20 zł. na morgu — tej dziesięciokrotnej różnicy w oszacowaniu szkody nie można położyć li tylko na karb tak nierównomiernie niszczonego żywiołu, ale raczej na obliczenia z jednej strony wygórowane zbyt, z drugiej strony niedokładne. Powiat rzeszowski musi mieć prawdopodobnie większą szkodę od 15.000 zł., skoro potrzebę udzielenia pomocy powiatowi oblicza na 30.000 zł.

Z tych powodów do obliczeń odnoszących się do wysokości szkody gradowej w powiatach nie wiele możemy przykładać znaczenia. Jeżeli nam chodzi o przybliżoną cyfrę szkód, to raczej zadowolnić się przyjdzie wypośrodkowaniem jej, na zasadzie przybliżonego rachunku, zwłaszcza, gdy weźmiemy na uwagę działająca siła żywiołu i skutki, jakie spowodowała w przeważnej liczbie wypadków. Wówczas *minimalny* przeciętny ubytek na 1 morgu nie możemy mniej ocenić jak 1 do  $1\frac{1}{2}$  korea ziarna, 20—25% plonu czyli 6 do 10 zł. W takim razie, przyjmując w przybliżeniu tę normę, nie możemy ogólnej szkody w ziemiopłodach spowodowanej gradem na 300.000 morgach mniejszej własności, niżej przyjąć jak w kwocie  $2\frac{1}{2}$  do 3 milionów zł. a wciągając do obrachunku i większą własność, powiemy wówczas bez przesady, że klęska gradowa, jaka nawiedziła Galicyę w roku 1898 zrzuciła szkodę w ziemiopłodach co najmniej na 4 miliony zł.

Na podstawie tego, cośmy dotychczas powiedzieli o rozmiarach klęski gradowej, o skutkach, jakie spowodowała i o ekonomicznym położeniu tych warstw ludności, których nie ominęła; nie trudno nabrać przekonania, że istnieje w kraju naszym potrzeba udzielenia w tym roku pewnej materialnej pomocy z funduszków publicznych, nie ogółowi poszkodowanych, ale tej części z nich, która bądź całkowicie utraciła swój chleb codzienny, lub w takim znajduje się przykrem, materialnym położeniu skutkiem klęsk z po-

przednich lat, że i częściowy a znaczny ubytek plonów zdolny był spowodować u nich niedostatek w domu, a zastój w gospodarstwach. 60.000 gospodarzy rolnych, którzy mieli grad na swoich polach, bardzo wielu nie doznało klęski w ścisłym tego słowa znaczeniu, a tylko mniejszy lub większy uszczerbek w dochodach, inni, choćby nawet dotkliwie poszkodowani, są przecież zdolni o własnych siłach przetrwać ten rok klęski, są wreszcie w tej liczbie i tacy, którzy mając możność zarobkowania, nie potrzebują się oglądać na ofiarność publiczną — ale pomimo to pozostanie jeszcze kilkadziesiąt wsi prawie doszczętnie gradem uszkodzonych a w nich i dość znaczna warstwa ludności uboższej, niezaradnej i bez możności zarobkowania, której w jakiegokolwiek bądź formie potrzeba dostarczyć będzie środków do życia. Zadanie to wyłącznie prawie przypadnie w udziale krajowi i państwu, gdyż Wydziały powiatowe, jak to podnoszą w swych relacjach, po zeszłorocznych wysiłkach nie są w możności przyjść z jakąkolwiek wydatną pomocą dla biednej ludności w swoich powiatach.

Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek udzielenia zapomogi w kwocie 50.000 zł. na rzecz ludności dotkniętej klęskami gradowymi w roku 1898. Zapewne, że kwota powyższa jest drobną w porównaniu do rozmiarów klęski, które przedstawiśmy, że byłaby nie wystarczającą, gdyby suma rzeczywistych a koniecznych potrzeb z tego jednego źródła miała być pokryta. Wydział krajowy liczyć się przecież musiał z zasobami funduszu krajowego, nie pozwalającymi na większy wydatek i rachował przytem na wydatną pomoc ze strony państwa. Wreszcie nie mógł pominąć i tej okoliczności, która nie mogła być bez wpływu na wypośredkowanie kwoty zapomogi tegorocznej, a mianowicie ofiarności Wysokiego Sejmu z okazji poprzednich klęsek elementarnych a zwłaszcza z powodu zeszłorocznej powszechnej klęski nieurodzaju. Jakkolwiek tegoroczna klęska gradowa i co do rozmiarów jest nie małą i w skutkach swoich dość groźną, przecież pod żadnym względem nie może iść w porównanie z rozmiarami klęski nieurodzaju z roku 1897. Wówczas, z małymi wyjątkami obszar całego kraju uległ klęsce, bezporównania większa ilość gmin i szersze warstwy ludności walczyć musiały z niedostatkiem, a przytem wszystkie warunki, ekonomiczne i zarobkowe nagromadziły się niekorzystniej dla ludności potrzebującej chleba i pracy. A jeżeli w tym roku powszechnej klęski musiała wystarczyć pomoc krajowa w sumie 100.000 zł., to przykładając równą miarę pomocy — w obecnej chwili połowa tej sumy wystarczyć również powinna.

Wreszcie Wydział krajowy i tej okoliczności pominąć nie może, że na ofiarność grosza publicznego przy innych klęskach elementarnych, jak wylew, nieurodzaj i t. d. działa o wiele więcej pobudek psychicznych, które są w stanie w wysokim stopniu wpłynąć na zwiększenie tej ofiarności, jak przy klęskach z powodu gradu lub ognia. Gdy bowiem w pierwszych wypadkach jednostka sama pomimo najlepszych chęci uniknąć nie może groźnych dla niej następstw zniszczenia, tutaj przezorność i zapobiegliwość może złagodzić zgubne skutki przy pomocy ubezpieczeń. Gdy zatem w pierwszym razie pomoc publiczną uważać należy tylko jako wsparcie dla nieszczęśliwych, którzy często cierpią z powodu nie wykonanych przez państwo i kraj ochronnych robót publicznych, to przy klęsce ogniowej i gradowej społeczeństwo wspiera nie tyle nieszczęśliwych, ile nie zaradnych.

Co się tyczy pomocy państwowej, to Wydział krajowy posiada niepłonną nadzieję, że e. k. Rząd, dzięki usilnym staraniom ze strony e. k. Namiestnictwa, udzieli w tym roku nie małego zasiłku na rzecz ludności dotkniętej gradem. Odezwą z dnia 30. sierpnia b. r. L. 9.291/pr. zawiadomiło nas Prezydium e. k. Namiestnictwa, iż JE. Pan Namiestnik, skoro tylko nadeszły dokładniejsze relacje od e. k. Starostw o zniszczeniach spowodowanych gradem, przedstawił e. k. Ministrowi spraw wewnętrznych nadzwyczaj przykre materialne położenie ludności rolniczej w kilkunastu powiatach z wnioskiem o zabezpieczenie jak najwydatniejszej dotacji w preliminarzu państwowym na rok 1899, zaznaczając przytem, że kwotę pół miliona zł. uważać należy za minimum niezbędnej pomocy. Jednocześnie przedłożył JE. Namiestnik w tej samej relacji e. k. Ministerstwu wnioski o zezwolenie na budowę dróg strategicznych w powiatach Rawa-Jaworów i Dobromil-Jarosław.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że od początku lipca zaczęły napływać do Wydziału krajowego liczne prośby od Wydziałów powiatowych i od gmin nawiedzonych gradem, które jednakże dla braku funduszu zmuszeni byliśmy na razie odmownie załatwiać. Roz-

dzieliłmy tylko kwotę 2.000 zł., pozostała z kredytu zapomogowego 50.000 zł. przyznanego przez Wysoki Sejm a mianowicie powiatowi Brzozów 450 zł., Dąbrowa 500 zł., Nisko 400 zł., Podhajce 300 zł., Przemysłany 300 zł. i Staremiasto 400 zł.

Natomiast Prezydium e. k. Namiestnictwa, mając w lipcu b. r. jeszcze znaczniejszy fundusz do dyspozycji, udzieliło powiatom następujących zasiłków:

Bóbrka	. . . . .	6.000 zł.
Brzozów	. . . . .	2.000 „
Cieszanów	. . . . .	5.860 „
Dąbrowa	. . . . .	4.795 „
Jarosław	. . . . .	7.000 „
Mielec	. . . . .	3.000 „
Nisko	. . . . .	2.000 „
Podhajce	. . . . .	2.000 „
Rawa	. . . . .	3.000 „
Sokal	. . . . .	2.000 „
Turka	. . . . .	3.000 „
		<hr/>
	razem	40.655 zł.

Zasiłki powyższe zużyte zostały w powiatach na zakupno ziarna na zasiewy zimowe.

Zdaniem Wydziału krajowego, pomoc, jaką Wysoki Sejm uchwali dla ludności cierpiącej niedostatek z powodu gradobicia, powinna być w pierwszym rzędzie i przede wszystkim zużyta na wykonanie pomniejszych robót ziemnych w gminach ciężko przez grad nawiedzonych. Okazało się bowiem w praktyce, przy rozdzielaniu zasiłków z powodu zeszłorocznej klęski nieurodzaju, że rozdzielanie zwłaszcza drobnych subwencji w tej formie jest najodpowiedniejsze i najkorzystniejsze zarazem. Wydziały powiatowe przedkładając rachunki z wykonanych robót po gminach zaznaczały, że biedna ludność była zadowolniona z możliwości zarobkowania, a przytem i gmina odniosła pewien trwalszy pożytek.

Wydział krajowy między wnioskami nie przedkłada wezwania do e. k. Rządu o odpisanie podatków gruntowych z powodu klęski tegorocznej, gdyż jak widzimy z niniejszego sprawozdania, a zwłaszcza z wykazów, które w przeważnej części opierają się na danych uzyskanych z operatów likwidacyjnych, że czynności te zostały bezpośrednio po elementarnych wydarzeniach wdrożone i niezawodnie w najkrótszym przeciągu czasu odpis należności skarbowych z tego tytułu nastąpi.

Na podstawie niniejszego sprawozdania raczy Wysoki Sejm uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

II. Sejm przeznacza kwotę 50.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego na cele pomocy dla ludności rolniczej najbardziej dotkniętej klęską gradową w roku

1898 i w tym celu wstawia do budżetu krajowego na rok 1899 w Rubr. XVII odnośną kwotę.

III. Sejm wzywa e. k. Rząd, aby ze względu na znaczne spustoszenia, jakie wyrządziły grady w dwudziestu kilku powiatach galicyjskich w tym roku i z uwagi na nader przykre ekonomiczne położenie ludności wiejskiej w tych okolicach, które już i w zeszłym roku dotknięte były klęską nieurodzaju, aby udzielił wydatnej pomocy z funduszków państwowych.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

*Lwów, dnia 10. grudnia 1898.*

Marszałek krajowy:

***St. Badeni*** w. r.

Sprawozdawca:

***Stanisław Brykczyński*** w. r.

Zastępca członka Wydziału krajowego.

